

STANISŁAW SŁOWAKOWIC

(1634—1701)



Stanisław Słowakowic pochodził z rodziny mieszczańskiej z podgórskiego miasteczka Biecz. Wykształcenie początkowe uzyskał zapewne w rodzinnym mieście, gdzie była szkoła parafialna o dość wysokim poziomie nauczania. Brak fragmentu metryki Wydziału Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego nie pozwala na ustalenie daty jego immatrykulacji. Bakalaureat sztuk wyzwolonych uzyskał w 1650 r. Studia filozoficzne zakończył promocją na magistra filozofii w 1659 r. W czasie studiów był opiekunem i nauczycielem domowym Konstantyna i Stanisława Zielińskich, kasztelanów sierpskich. Po zakończeniu studiów filozoficznych rozpoczął naukę na Wydziale Medycyny. W dniu 7 czerwca został wpisany do albumu studentów medycyny Uniwersytetu Krakowskiego. Równocześnie jako docent na Wydziale Sztuk Wyzwolonych objął wówczas katedrę matematyki, na której wykładał filozofię, matematykę i geometrię. W 1664 r. posiadał już katedrę astrologii, bowiem w „Kalendarzu świąt rocznych na rok pański 1664 r.” tytułował się profesorem astrologii.

Zainteresowania astrologiczne Stanisława Słowakowica były dużo wcześniejsze. Od 1661 r. wydawał corocznie kalendarze zawierające przepowiednie astrologiczne i porady medyczne. W drugiej połowie XVII w. astrologia była nadal połączona z medycyną, na którą wywierała duży wpływ. W 1667 r. powierzono mu obowiązki prepozyta Collegium Minus. W końcu 1667 lub na początku 1668 r. Stanisław Słowakowic wyjechał na dalsze studia medyczne do Padwy. Przed wyjazdem do Włoch przygotował do druku dziełko *Eclipsigraphia seu luminaria magna Anno Domini 1668* i dedykował je Andrzejowi Wisembergowi, dworzaninowi królewskiemu. W dedykacji tej zawarte są cenne informacje o rodzinie Wisembergów, o studiach Andrzeja Wisemberga i jego koneksjach z możliwym rodem Zebrzydowskich.

W dniu 21 lutego 1668 S. Słowakowic wpisał się do księgi nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim. Po krótkich studiach z zakresu medycyny S. Słowakowic uzyskał w dniu 16 lipca 1668 stopień doktora medycyny. W Padwie studiował pod kierunkiem profesora medycyny Casallego. Po uzyskaniu doktoratu medycyny Stanisław Słowakowic pełnił obowiązki konsyliarza nacji polskiej. W dniu 12 marca 1669 przewodniczył posiedzeniu nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim. Opuszczając Padwę, Słowakowic zrzekł się godności konsyliarza w dniu 9 maja 1669. Jak sam napisał, w czasie pobytu we Włoszech zwiedził także Wenecję i zapoznał się z tamtejszym środowiskiem lekarskim.

Po powrocie ze studiów we Włoszech dalej prowadził zajęcia na Wydziale Sztuk Wyzwolonych. Dopiero w 1675 r. przeszedł na Wydział Medyczny i rozpoczął wykłady jako profesor. Podobnie jak większość medyków wykładających na Uniwersytecie Krakowskim był człowiekiem świeckim. W 1674 r. ożenił się z Elżbietą Domżałówną, która zmarła już w 1677 r. Z małżeństwa tego narodziło się dwóch synów, Stanisław i Jan, obaj zostali później profesorami Uniwersytetu Krakowskiego. Po raz drugi Stanisław Słowakowic wstąpił w związki małżeńskie z Franciszką Artelmajerówną. Z drugiego małżeństwa miał synów Antoniego i Franciszka oraz córki Teresę, Annę i Katarzynę.

Obok prowadzenia wykładów działał aktywnie w Radzie Miejskiej Krakowa. Od 1679 r. zasiadał wśród rajców krakowskich. Wielokrotnie pełnił obowiązki burmistrza: w latach 1680, 1692, 1693, 1699 i w 1701 r. We wrześniu 1697 uczestniczył w koronacji króla Augusta II. Został wówczas przez nowo koronowanego monarchę obdarzony tytułem „kawalera złotej ostrogi”.

W dorobku wydawniczym Stanisława Słowakowica znajduje się w sumie kilkadziesiąt druków. W zdecydowanej większości są to kalendarze zawierające także prognozyki, przepisy medyczne, przepowiednie pogodowe oraz inne interesujące ówczesnych ludzi wiadomości. W przepisach medycznych Słowakowic dużo pisał o puszczeniu krwi. Odbywało się ono, jak na ówczesną medycynę przystało, także według wskazówek zawartych w prognozykach astrologicznych. Radził też, jak zachowywać się w czasie piorunów, jak mają postępować kobiety ciężarne. Wśród rad praktycznych zamieszczał przepisy, jak zatrzymać rój pszczół, jak poprawić smak skwaśniałego piwa itp. Część kalendarzy dedykował ówczesnym możnym. *Prognozyk abo przestroga z obrotów niebieskich... Na rok pański M.DC.LX.IV* Słowakowic dedykował podkomorzemu wieluńskiemu Wojciechowi Męcińskiemu. Kalendarz na 1666 r. przypisał Hiacyntowi Dąbskiemu, kasztelanowi bieckiemu. Wiązało się to zapewne z sentymentem do rodzinnego miasta Biecza. Dedykacja ta została ozdobiona herbem Dąbskich. Kalendarz na rok następny został ozdobiony herbem Grzymała i przypisany Andrzejowi Grudzińskiemu. Wydany w 1667 r. kalendarz na 1668 Słowakowic zadedykował Stanisławowi Myszkowskiemu, synowi Franciszka kasztelana bełskiego. Wszystkie te dedykacje dla możnych rodzin miały zapewne jakieś znaczenie również dla piszącego, zwykle były one powodowane wyrazami wdzięczności lub pisane na zamówienie dla chwały osób wymienianych w drukach, za czym szły dla piszącego rozmaite korzyści. Do poważniejszych prac Stanisława Słowakowica należy dzieło medyczne *Quaestio medica de paralyssi*, wydane w drukarni Uniwersytetu Krakowskiego w 1675 r. Słowakowic rozważał w nim przyczyny paraliżu i podał przepisy terapeutyczne w leczeniu tej choroby. Powołał się tu na autorytet m.in. sławnego Awicenny. Dzieło ukazało się pod patronatem ówczesnego rektora Uniwersytetu Krakowskiego Szymona S. Makowskiego i dziekana Wydziału Medycznego Hiacynta Łopackiego.

Poza kalendarzami, prognozykami i dziełem medycznym, Słowakowic jest autorem traktatów z zakresu astronomii. W 1665 r. wydał dzieło *Quaestio meteorologica de cometis*. Poddał w nim krytyce poglądy Arystotelesa na komety, a zwłaszcza jego pogląd, że są one wytworami atmosferycznymi naszej planety. Słowakowic, opierając się na badaniach nowożytnych astronomów — w tym Tycho de Brahe i Keplera wykazał — że komety są zjawiskami kosmicznymi. Powstają one jako odpadki planet i gwiazd. Rozprawkę tę poświęcił Michałowi Zebrzydowskiemu, marszałkowi wielkiemu koronnemu. W 1681 r. opublikował po polsku dzieło z zakresu astronomii, będące podsumowaniem znanych mu obserwacji astronomicznych i własnych poglądów na tę naukę. Traktatem tym jest *Postliminium cometarum abo raczej niebo z dawna a niestusnie, kometom przez filozofów odebrane*. W dziele tym postawił tezy niezgodne z obowiązującym wówczas systemem astronomicznym, opartym na filozofii:

Oświadczył mianowicie, że sfery niebieskie są fikcją, bytem tylko myślowym, w rzeczywistości nie istniejącym; że planety są zawieszane swobodnie w przestrzeniach niebieskich, dystansował się od doktryny, która objaśniała ruch *primum mobile* interwencją aniołów, przejawiając równocześnie w sposób dyskretny sympatie dla heliocentryzmu [Ogonowski].

W dziele tym podobnie jak w wydanym kilkanaście lat wcześniej *Quaestio meteorologica de cometis*, powołuje się zarówno na starożytnych astronomów, jak i na obserwacje Tycho de Brahe i Keplera. By jego dzieło było lepiej zrozumiane przez czytelnika, Słowakowic zamieścił w nim liczne rysunki mające zilustrować jego poglądy i wnioski. Książkę dedykował biskupowi krakowskiemu Janowi Małachowskiemu oraz zamieścił pod herbem Nałęcz Małachowskich sześciowersz.

Słowakowic był pracowitym uczonym, medykiem i rajcą krakowskim, którego kalendarze stanowią ciekawe źródło do badań nad mentalnością społeczeństwa drugiej połowy XVII wieku. Zmarł w Krakowie 19 września 1701 r.

BIBLIOGRAFIA

[1] Biblioteka Jagiellońska, rkps 5359, t. 12, k. 111—114.

[2] S. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 28, Kraków 1930, s. 260—266.

[3] *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, oprac. Z. Ogonowski, Warszawa 1979, cz. 2, s. 273—284.

Zdzisław Pietrzyk